



**1922-1996**

## **JANINA MATYSIK**

Studia w PWSSP w Poznaniu /1948-1951/ u prof. Jana Piaseckiego i Eustachego Wasilkowskiego oraz w warszawskiej ASP /1951-1953/ u prof. Michała Byliny. Dyplom z malarstwa sztalugowego.

Specjalizacja - malarstwo ścienne.

Podróże artystyczne: Włochy /stypendium/, Francja, Hiszpania.

## **Wystawy indywidualne:**

Szczecin - 1960, 1962, 1969, 1971, 1975, 1977, 1979

Koszalin - 1963, Galeria Teatru „Dialog”

Poznań - 1961, 1970, rysunek BWA, Arsenał

- 1977, Międzynarodowy Klub Książki i Prasy

Lublin - 1975, BWA

## **Udział w ważniejszych wystawach ogólnopolskich:**

1955 - Wystawa Młodej Plastyki, Warszawa, Arsenał

1958 - Salon Radomski, Radom

1959 - Plastyka Ziem Nadodrzańskich, Warszawa

1961, 1963- Plastyka Ziem Nadodrzańskich, Wrocław

1962 - I,II, IV, V, VII Festiwal Polskiego Malarstwa  
Współczesnego, Szczecin

1965 - „Złote Grono”, Zielona Góra

1967 - „Bielska Jesień”, Bielsko-Biała

1975 - „Panorama” XXX-lecie, Warszawa, Zachęta

1985 - Plastyka Ziem Zachodnich i Północnych.  
Czterdziestolecie

powrotu do Macierzy, Olsztyn.

## Udział w Wystawach grupowych:

1958 - Malarstwo, rzeźba, grafika. ,Janina Kosińska,  
Janina

Matysik, Joanna Spychalska, Krystyna Trzeciak,  
Szczecin

1966 - „Zespół szczeciński”, Szczecin, Łódź

1972 - „Szczecińska Grupa”, Sopot, Bydgoszcz

1980 - Postawy Twórcze Środowiska Szczecińskiego,  
Wrocław

1981 - Malarstwo, Grafika. Rzeźba Środowiska  
Szczecińskiego,

Katowice

## Udział w wystawach zagranicznych:

1962 - Ystad, Szwecja, Wystawa Plastyki Szczecińskiej

1965 - Aarhus, Dania, Młoda Plastyka Szczecińska

1968 - Visby, Szwecja, Ars Baltica

1978 - Skagen, Dania, Współczesna Plastyka Wybrzeża

1970, 1975, 1981- Rostok, Kunsthalle

1979 - Lubeka, Niemcy, Museum fuer Kunst- und  
Kulturgeschichte

1971 - Ryga, Łotwa

1973 - Burgas, Bułgaria

Praga, Czechosłowacja

1979 - Budapeszt, Węgry

Prace w zbiorach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Szczecinie i Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Olsztynie oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą /Szwecja, Niemcy/.



Martwa natura, 1959



Martwa natura, 1960



Stary wiatrak, 1963



Kompozycja czerwona, 1965

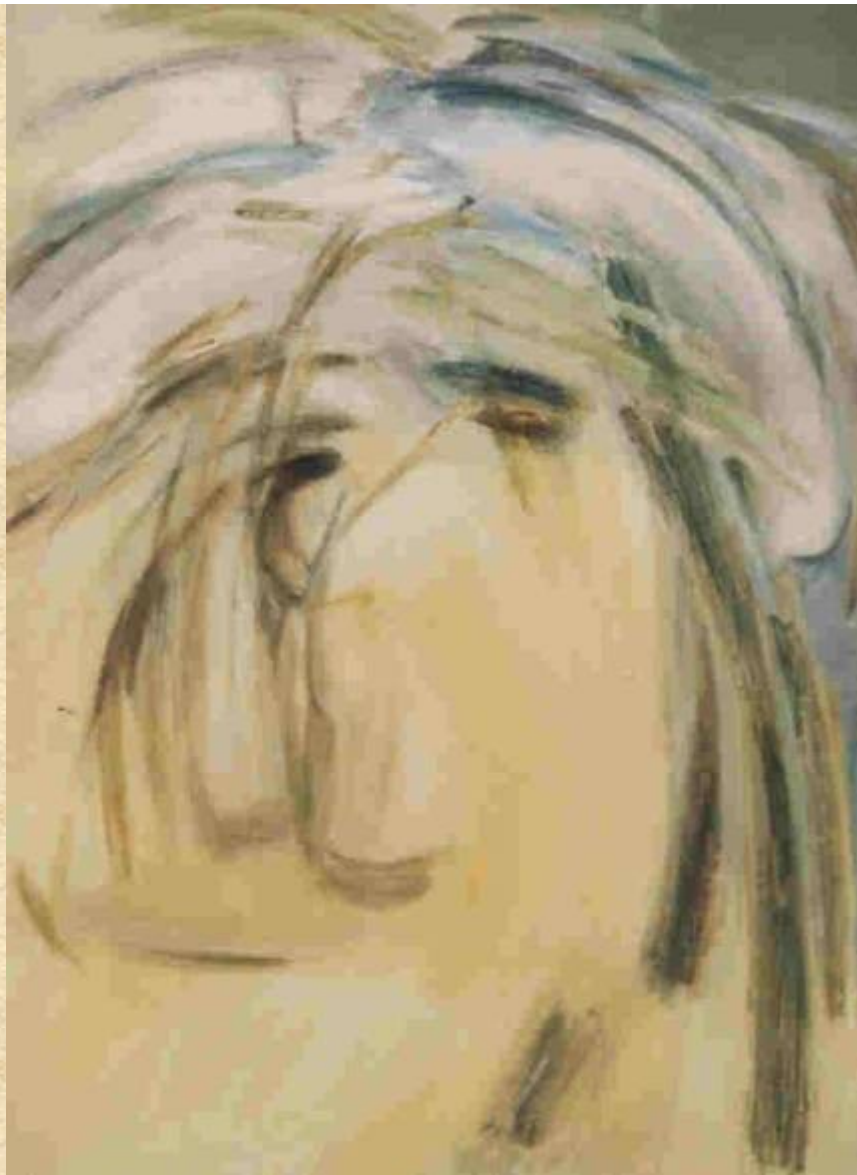


Wiosna na wsi, 1968





Sianokosy, 1971



Portret na plaży, 1978

Jeśliby przyjąć, że „celem i sensem kapizmu była kolorystyczna metafora rzeczywistości”, to spełnienie przypadłoby w udziale następnej po kapistach generacji malarzy, zwłaszcza absolwentów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. I tu ma swe miejsce Janina Matysik, absolwentka tej właśnie uczelni. Wprawdzie w latach jej studiów autorytetów właśnie zabrakło - relegowani z Akademii dojeżdżali na wykłady do Sopotu - ale atmosfera w pracowniach malarskich nie odmieniła się, chyba raczej spotęgowała kapistowskie odniesienia. Janina Matysik rychło przyjęła je za credo swych twórczych poczynań.

W Szczecinie osiadła w 1954 roku, w warszawskiej „arsenałowej manifestacji” wystąpiła już w barwach portowego miasta. Zastała tu, przybyłą, nieco wcześniej, grupę młodych po sopockiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, Przyłączyła się do nich więzami koleżeńskimi, nie miało to jednak wywrzeć wpływu na jej drogę twórczą. Jesienią 1956 roku, dzięki uzyskanemu stypendium, kilka miesięcy przebywała we Włoszech. Była to wędrówka do źródeł kultury europejskiej i miejsc fascynacji wielu pokoleń artystów.

Krystalizacje twórczego obrazowania osiągnęła artystka w początkach lat sześćdziesiątych. Poprzedził ją okres wyteźzonej

pracy, w którym polem zmagania stały się studia martwych natur. Początkowo, ograniczone do niewielu przedmiotów o konkretnej formie, służyły do wyznaczania wzajemnych relacji brył w określonej zamkniętej przestrzeni - efekt dotykalności potęgowała materia malarska ciężka, oleista, z przewagą głębokich zieleni i brązów. W miarę pracy punkt zainteresowania przesunął się ku zagadnieniom luminiście, postanowiła „złamać formę na rzecz światła”, ceramiczne naczynia zastąpiły szklane słoje, butelki, menzurki. Koloryt pojaśniał aż do monochromatycznych układów bieli, jednak w dalszym ciągu linearne struktury nie traciły znaczenia - współgrały w porządkowaniu, akcentowaniu elementów. Wystawa indywidualna jesienią 1960 roku wydaje się zamykać tę wstępną fazę poczynań twórczych.

Doświadczenia pozyskane w trakcie realizowania martwych natur przenosi artystka u progu lat sześćdziesiątych na malarstwo krajobrazowe. Temat ten nie był dla niej nowy, równoległe z martwymi naturami niejednokrotnie podejmowała motywy, oparte na bezpośredniej konfrontacji z naturą, w duchu powszechnie jeszcze wówczas praktykowanej postimpresjonistycznej konwencji. Teraz sytuacja ulega

radykalnej odmianie. Impuls doznania natury po-zostaje decydujący jako punkt wyjścia, ale malarskie rozstrzygnięcia na płótnie przekuwają ciężar gatunkowy obrazu w całkiem odmienną sferę. W nowopowstałych kompozycjach początkowo utrzymuje się jeszcze kadrowanie motywu, jakby oglądanego przez okno wycinka rzeczywistości, ale wkrótce sens takiego widzenia zetraca się i kompozycja zaczyna żyć własnym życiem we własnej przestrzeni, czasami przywodzącej na myśl przestrzeń i naturę widzianą z perspektywy lotu ptaka.

Był to w Polsce czas eksplozji malarstwa abstrakcyjnego i w tych też kategoriach wypada rozpatrywać malarstwo Janiny Matysik, jednakże z położeniem akcentu na aluzyjność tej abstrakcji, bowiem emocjonalne doznanie barwne określonego motywu było nie tylko powodem, wstępnym impulsem, ale utrwalenie i przekazanie doznania stanowiło cel wieńczący wysiłek twórczy. Tak więc urzeczywistniała artystka kapistowska idee kolorystycznej metafory rzeczywistości. Z kapistowskim malarstwem łączyło ją ponadto upodobanie do pogodnej, jasnej tonacji kolorystycznej, jak też i skłonność do krajobrazu bukolicznego, w jej wypadku z preferencją do przestrzennych rozległości połąci łąk i pól.

Z obrazu na obraz Janina Matysik precyzowała i udoskonalała środki wypowiedzi. Lazerunkowe przenikanie koloru, świetlistość wyważonych układów płaszczyzn barwnych, kontrastowanych z elementami traktowanymi fakturalnie, łączyły się w pełną finezji całość, w której zawsze ważne miejsce przypadało układowi linearnemu, swobodnemu, nienarzucającemu się, ale istotnemu, jakby unerwiającemu konstrukcję.

Podstawowe komponenty obrazu - barwa, światło, faktura, poddane świadomemu procesowi twórczemu zespały się w

konfigurację poetycką, w której kreowanie wyższych znaczeń stawało się metaforą, powodująca z kolei odniesienia do rzeczywistości - soczystej zieleni oziminy, płowej jasności piasków i wszystko ogarniającej przestrzeni. Doprowadzone do abstrakcji uogólnienie, będące ostatecznym rezultatem twórczego wysiłku, miało przecież u swego podłoża intymny, subiektywny kontakt ze światem, z naturą, jej postrzeganiem i odczuciem - było więc projekcją osobowości. Malarstwo Janiny Matysik uzmysławia pełnię akceptacji życia, optymistyczną wiarę w sens istnienia, estetyczną postawę afirmującą piękno.

**Jadwiga Najdowa**